

Piskurewicz, Jan

Kontakty naukowe polsko-rumuńskie 1918-1939

Analecta 3/1(5), 109-122

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KONTAKTY NAUKOWE POLSKO-RUMUŃSKIE 1918–1939

Pierwsze kontakty nauki polskiej z nauką rumuńską miały miejsce w drugiej połowie XIX wieku – głównie dzięki niektórym emigrantom z Polski, osiadłym po upadku powstania styczniowego na terenie Mołdawii. Powstało wówczas szereg polskich gmin, z których najsilniejsza – w Mihailenach – założyła w 1866 r. Bibliotekę Polską w Rumunii. Biblioteka ta przez 25 lat koncentrowała kulturalną działalność polskiej emigracji w Mołdawii, utrzymując m. in. kontakt z takimi uczonymi jak Jan Baudoin de Courtenay, Izidor Kopernicki czy Wacław Aleksander Maciejowski. Spośród emigrantów polskich dla nauki rumuńskiej szczególnie odznaczyli się dwaj lekarze – Julian Łukaszewski i Gustaw Otremba – aktywni w działalności medycznej i w życiu kulturalnym Jass, gdzie Otremba sprawował funkcję prezesa Towarzystwa Lekarzy i Przyrodników¹.

Stopniowe zainteresowanie Rumunią wśród uczonych polskich i Polską wśród uczonych rumuńskich w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku przejawiało się przede wszystkim w pracach historyków. W 1878 r. ukazały się wydawnictwa źródłowe dotyczące Mołdawii i Wołoszczyzny – w opracowaniu Emila Kałużniackiego i Aleksandra Jabłonowskiego. Wydawany we Lwowie „Kwartalnik Historyczny” wydrukował na początku lat 90-tych trzy rozprawy Aleksandra Czołowskiego: *Początek Mołdawii*, *Bitwa pod Obertynem*, *Sprawy wołoskie w Polsce do 1412 r.* W kilka lat później Eugeniusz Barwiński opublikował studia z zakresu najstarszej historiografii rumuńskiej, które stały się rewelacją dla świata naukowego w Rumunii i w Polsce (zwłaszcza prace o Mironie Costinie i jego kronice, której łacińską redakcją odnalazł Barwiński w Muzeum Czartoryskich w Krakowie). Na początku XX wieku prace Barwińskiego w wersji rumuńskiej zostały wydane w Bukareszcie przez Komisję Historyczną Akademii Rumuńskiej. Warto także wspomnieć o kilku pracach dotyczących historii Rumunów pióra Karola Estreichera, Aleksandra Jabłonowskiego czy Stanisława Krzyżanowskiego².

Lwów był tym miastem, gdzie najczęściej dochodziło do kontaktów polskich i rumuńskich historyków, m. in. i z tej racji, że tutaj właśnie historycy rumuńscy prowadzili swoje kwerendy archiwalne. Ze strony rumuńskiej brali w nich udział np. Ioan Bianu, Ioan Bogdan, Aleksander Papiu-Ilarian, Bogdan Petriceicu-Hasdeu, a zwłaszcza Nicolae Iorga – wybitny uczyony i mąż stanu³.

W innych dziedzinach wiedzy kontakty między uczonymi polskimi i rumuńskimi przed 1918 r. były dużo bardziej sporadyczne, co można wiązać zarówno z faktem małej liczebności rumuńskiego środowiska naukowego, jak i większej atrakcyjności nauki francuskiej, wywierającej zasadniczy wpływ na rozwój badań w Rumunii.

Po 1918 r. na rozwój stosunków naukowych polsko-rumuńskich decydujący wpływ wywarło polityczne zbliżenie obu państw, które wyraziło się przede wszystkim w układzie z 3.III.1921 oraz w szeregu umów, wizyt i rewizyt na wysokim szczeblu.

Szczególnie aktywny udział w tym zbliżeniu wzięło kilku znanych uczonych, czynnych w życiu politycznym swoich krajów. Reprezentowali oni przede wszystkim sławistykę i rumunistykę oraz nauki historyczne — tradycyjnie traktowane instrumentalnie przez polityków. Właśnie na obszarze tych nauk doszło do najżywszej współpracy polsko-rumuńskiej.

Spośród uczonych polskich najwięcej inwencji w rozwijaniu naukowych i kulturalnych stosunków między oboma krajami wykazał Stanisław Wędkiewicz, od 1991 r. profesor filologii romańskiej na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim. Wędkiewicz zainteresował się rumunistyką już w czasie swoich studiów. W 1911 r. uzyskał w krakowskiej Akademii Umiejętności stypendium m. in. na wyjazd do Rumunii dla zapoznania się z językiem i przygotowania pracy o wpływie polskim na kulturę rumuńską. Pierwszym rezultatem tych studiów był artykuł pt. *Dialekt rumuński używany na ziemiach polskich*, który został wydrukowany w 1915 r. w III tomie wydawanej w Krakowie *Encyklopedii Polskiej*. W tym samym czasie Wędkiewicz rozpoczął współpracę z Naczelny Komitetem Narodowym, gdzie staje się rzecznikiem szerokiego uwzględnienia Rumunii w planach Komitetu i zbliżenia kulturalnego polsko-rumuńskiego. W 1915 r. został mianowany przedstawicielem NKN w Bukareszcie⁴.

Ze strony rumuńskiej najbardziej znaczącą osobistością popierającą rozwój stosunków kulturalnych, w tym naukowych, między Polską a Rumunią był wspomniany Nicolae Iorga — historyk, polityk i publicysta, od 1894 r. profesor na Uniwersytecie Bukareszteńskim, od 1910 r. członek Akademii Rumuńskiej, w latach 1931 — 1932 premier i minister oświaty, autor wielu prac dotyczących kontaktów historycznych Rumunii z Polską. Kierowany przez Iorgę Instytut Europy Południowo-Wschodniej jeszcze przed I wojną światową organizował wykłady języka i literatury polskiej⁵.

Sojusz polityczny i wojskowy z 1921 r. między Polską a Rumunią dał impuls do rozwoju badań nad historią i stanem aktualnym stosunków łączącym oba narody. W tymże 1921 r. Iorga wygłosił w Akademii Rumuńskiej referat na temat dziejów kontaktów polsko-rumuńskich, który został w tym samym roku wydany w języku francuskim pt. *Polonais et Roumains*. Także w 1921 r. Stanisław Wędkiewicz ogłasza w Bukareszcie pracę pt. *Kilka słów dotyczących niektórych*

zagadnień z dziedziny dziejów związków duchowych między Rumunami i Polakami oraz Program studiów polsko-rumuńskich stosunków intelektualnych, a w Polskiej Akademii Umiejętności przedstawia *Zarys dziejów wpływu polskiego na kulturę umysłową Rumunów*. W 1923 r. wydał książkę zatytułowaną *Rumunia po wojnie*. Osobne miejsce w popularyzacji kultury i nauki rumuńskiej przez całe dwudziestolecie międzywojenne zajmie, redagowany przez Stanisława Wędkiewicza, krakowski „Przegląd Współczesny”. Obok polskich rumunistów będą pisać na jego łamach także sławiści rumuńscy, a w 1924 r. ważny artykuł o konieczności kulturalnego zbliżenia polsko-rumuńskiego opublikował Nicolae Iorga⁶.

W 1925 r. na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu z referatem o stanie badań i zadaniach historiografii stosunków polsko-rumuńskich wystąpił Olgierd Górka. Zdaniem Górki, głównym motywem domagania się rewizji dotychczasowych, bardzo wrywkowych badań zagadnień polsko-rumuńskich nie były względy *stricte* naukowe ale fakt zmian politycznych, jakie zaszły w wyniku powstania państwa polskiego oraz sojuszu Polski i Rumunii. Górka zastrzega wprawdzie, że „[...] podobne, otwarte postawieni sprawy nie ma nic wspólnego z tendencjami politycznymi, nie nakłada bowiem na historyków innego obowiązku, jak służenie prawdzie i tylko prawdzie, niemniej jednak wysuwa w porządku pilności sprawy rumuńskie bardziej na pierwszy plan [...]”⁷. Górka wskazał na konieczność uporządkowania terminologii odnoszącej się zwłaszcza do nazw geograficznych i ludów zamieszkujących Rumunię (zgodnie z nazewnictwem rumuńskim) oraz na niezajomość (z nielicznymi wyjątkami) historiografii rumuńskiej i nieuwzględniania jej dorobku w pracach polskich historyków. Taki sam zarzut postawił Górka historykom rumuńskim, którzy w jeszcze mniejszym stopniu uwzględniali polski dorobek wydawniczy. W konkluzji swego wystąpienia Górka postulował konieczność ściślejszego kontaktu obu historiografii oraz wydania bibliografii stosunków polsko-rumuńskich. Bibliografia taka, obejmująca wszystkie pozycje odnoszące się do politycznych, kulturalnych i gospodarczych stosunków Polski z Rumunią pozwoliłaby, zdaniem Górki, zorientować się w istniejących brakach i skoncentrować badania na zagadnieniach nieopracowanych i spornych⁸.

Obok historii, następnymi dziedzinami wiedzy szczególnie promowanymi przez władze obu państw były polonistyka i rumunistyka. Uzgodniono, że powstaną na uniwersytetach seminaria i lektoraty. W Polsce seminarium rumuńskie powstało w 1921 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego podstawą materialną stanowił księgozbiór ofiarowany przez Akademię Rumuńską i rząd rumuński oraz subwencja rządu polskiego. Seminarium utworzono przy seminarium filologii romańskiej, które prowadził główny pomysłodawca – Stanisław Wędkiewicz. Pierwszym lektorem języka rumuńskiego na UJ został Gheorge Nadris, sławista rumuński, przebywający ówczasem w Krakowie – późniejszy profesor sławistyki na Uniwersytecie w Czerniowcach, a po nim, w roku akademickim 1922–1923 lektorem został historyk rumuński Petre Panaitescu,

absolwent UJ i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w latach następnych profesor historii na Uniwersytecie Bukareszteńskim. Warto oddać, że zarówno Nadris, jak i Panaitescu byli uczniami Nicolae Iorgi, który zachęcał ich do pracy nad językiem, literaturą i historią Polski. W latach 1931–1939 lektorem na UJ był polski rumunista Stanisław Łukasik, uczeń Stanisława Wędkiewicza⁹.

Lektorat języka rumuńskiego powstał także na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1922 r. Aż do 1939 r. prowadził go Emil Biedrzycki, po II wojnie światowej również długoletni lektor tego języka (1946–1960) na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Rumunii polskie seminaria i lektoraty powstały na trzech spośród czterech uniwersytetów rumuńskich. Na uniwersytetach w Bukareszcie i Czerniowcach lektoraty te prowadzili wspomniani już Petre Panaitescu i Gheorge Nadris, bardzo czynni w naukowym i kulturalnym zbliżeniu polsko-rumuńskim. Nadris został prezesem działającego w Czerniowcach Towarzystwa Przyjaciół Polski, stale zamieszczał w prasie rumuńskiej artykuły poświęcone literaturze i językowi polskiemu, opracował *Historię literatury polskiej*, przekładał na język rumuński polską literaturę piękną, wygłaszał odczyty. Jego zasługą był znaczny wzrost zainteresowania nauką i kulturą polską na Uniwersytecie w Czerniowcach. Podobną aktywność wykazywał na Uniwersytecie w Bukareszcie Panaitescu, autor licznych opracowań dotyczących historii stosunków polsko-rumuńskich. Obaj działali w ścisłej łączności z polskimi placówkami dyplomatycznymi, wykonującymi zalecenia MSZ, zmierzającego do wykorzystania naukowych stosunków polsko-rumuńskich jako ważnego instrumentu polskiej polityki zagranicznej na terenie Rumunii¹⁰.

Polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, zwłaszcza w latach trzydziestych, szło przede wszystkim o przeciwdziałanie rosnącym wpływom radzieckim i niemieckim oraz koncepcjom zbiorowego układu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, którego jedną ze stron byłby Związek Radziecki. Rozwój stosunków kulturalnych, w tym naukowych, miał umacniać wpływy polskie i stwarzać sprzyjającą atmosferę dla polskiej polityki zagranicznej na terytorium rumuńskim. Dlatego właśnie niektórym publicznym wystąpieniom przedstawiciele nauki obu krajów (przeważnie historyków) starano się nadać wydźwięk propagandowy, mający zaświadczyć o bliskich więzach z Polską.

Tak było np. w przypadku odczytu Panaitescu pt. *Polska wskrzeszona*, który odbył się 2 lutego 1930 r. w auli Uniwersytetu Bukareszteńskiego, w przypadku odczytu Nadrisa o marszałku Piłsudskim na Uniwersytecie w Czerniowcach (19 marca 1934) oraz dwóch odczytów Oskara Haleckiego, które miały miejsce 21 i 22 kwietnia 1936 r. w Bukareszcie. Pierwszy z odczytów Haleckiego, pod tytułem *Łacińskość w historii i cywilizacji polskiej*, odbył się w polskim poselstwie i zgromadził obok ludzi nauki także przedstawiciele rządu, generalicji i kierownictw partii politycznych. Jak donoszono w raporcie posła RP Mirosława Arciszewskiego do MSZ, celem wykładu było wykazanie solidarności

politycznej, kulturalnej i moralnej między Polską i Rumunią. Drugi odczyt miał miejsce w teatrze rumuńskiej Ligi Kulturalnej, a dotyczył stosunków polsko-rumuńskich od XIV wieku. Zagajenie wygłosił Nicolae Iorga. Według raportu polskiego poselstwa do centrali w Warszawie, odczyt został bardzo gorąco przyjęty przez licznie przybyłą publiczność (profesorowie, politycy, młodzież akademicka). Halecki, jako pierwszy uczyony polski na terenie rumuńskim poruszył, drażliwą dla Rumunów, sprawę hołdowniczych stosunków między księstwami rumuńskimi a Polską, przeciwstawiając się rozpowszechnionym w Rumunii tezom historycznym o najazdach i zaborczych planach dawnej Rzeczypospolitej w stosunku do tych terytoriów. W raporcie do MSZ poseł RP pisał: „Przechodząc do konkluzji prof. Halecki wykazał, że Polska stanowiła wielokrotnie w historii osłonę terytoriów rumuńskich przed inwazjami ze Wschodu. Zaznaczywszy znaczenie Ligi Narodów dla sprawy ogólnego pokoju prof. Halecki podkreślił, iż jako historyk nie może zrozumieć dlaczego pewne sfery starają się zdyskredytować koncepcje bilateralnych układów, służących pokojowi, przeciwstawiając ją idei kolektywnego bezpieczeństwa. Wykazał on, że właśnie sojusz polsko-rumuński jest przykładem bilateralnego traktatu, zawartego wyłącznie w celach pokojowych. W odczycie znalazły się mocne, choć umiarkowane aluzje do metodycznego psucia stosunków polsko-rumuńskich i siania nieufności wśród obu narodów ze strony Moskwy w różnych, zwrotnych momentach ich dziejów”¹¹.

W tym samym politycznym kontekście widzieć należy propozycję opracowania podręcznika historii Polski do ewentualnego użytku w rumuńskich szkołach średnich. Z taką inicjatywą wystąpili niezależnie, ale prawie równocześnie Olgierd Górka i Petre Panaitescu. Podręcznik miał szczególnie uwzględniać historię stosunków polsko-rumuńskich – jak pisał poseł RP w Bukareszcie – „celem sprostowania fałszywych pojęć, które wciąż tkwią jeszcze w tutejszym społeczeństwie”¹².

W tym samym czasie (jesień 1936 r.) doszło do wizyty w Polsce grupy prawników rumuńskich. Także ona miała mieć wydźwięk przede wszystkim propagandowy. W raporcie polskiego poselstwa do MSZ podkreślano, że przyjeżdżająca do Warszawy delegacja rumuńskiego środowiska prawniczego stoi na stanowisku, że „oprócz współpracy zawodowo-naukowej prawniczej zadanie jej polega na podkreślaniu szczególnego zainteresowania Rumunii zacieśnieniem więzów sojuszniczej przyjaźni oraz na wykazaniu gotowości aktywizowania stosunków kulturalnych”¹³. W skład 17-osobowej delegacji wchodziło trzech byłych ministrów. Przewodniczył jej Ion G. Perietneanu – prezes Związku Adwokatów Rumuńskich i przewodniczący utworzonego na początku 1936 r. Polsko-Rumuńskiego Porozumienia Prawniczego, którego jednym z celów było prowadzenie studiów nad zagadnieniami ustrojowymi, a także wymiana prelegentów, prac naukowych, wyjazdów naukowych, konsultacje itp. Prawnicy rumuńscy przyjęci zostali przez prezydenta Rzeczypospolitej,

ministrów spraw zagranicznych i sprawiedliwości oraz przez marszałka Sejmu. W Poznaniu delegację przyjął rektor Uniwersytetu Poznańskiego Antoni Peretiakowicz, w Krakowie prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Krzyżanowski. W Warszawie polskiej grupie prawniczej przyjmującej prawników rumuńskich przewodniczył Wacław Makowski, bardzo aktywnie pomagał mu Władysław Wolter. Uczestnicy delegacji wygłosili odczyty na uniwersytetach w Krakowie i Poznaniu oraz w Warszawie – w sali Resursy Obywatelskiej. Koszty pobytu prawników rumuńskich pokryło polskie MSZ. Jego konkretnym efektem były liczne wywiady i artykuły w rumuńskiej prasie codziennej oraz specjalny numer prawniczego czasopisma „Tribuna Avocatilor” (nr 10 z 1936 r.), poświęcony tej wizycie. Ponadto jeden z jej uczestników – R. Budisteanu – wygłosił odczyt w Fundacji Karola I pt. Nowe formy życia politycznego i społecznego w Polsce, a D. Maxim opublikował pracę *Polskie prawo wyborcze w porównaniu z rumuńskim*¹⁴.

Imprezą całkowicie propagandową miało być natomiast widowisko „Mikołaj Kopernik”, organizowane przy udziale przedstawicieli polskiej i rumuńskiej nauki. Planowano je na tzw. Arenach Rumuńskich, w Parku Karola w Bukareszcie, z udziałem publiczności (Areny mogły pomieścić 10 tysięcy osób). Inicjatywa zorganizowania takiego widowiska wyszła z polskiego MSZ. Omawiano ją z rumuńskimi uczonymi: Nicolae Iorgą, Octavianem Goga – prezesem Towarzystwa Zbliżenia Kulturalnego Rumuńsko-Polskiego, Petre Panaitescu oraz z polskim romanistą Stefanem Glixellim¹⁵. Ostatecznie, jak się wydaje, nie doszło do realizacji tego projektu, jednak warto go tu przytoczyć dla pokazania zakresu działalności, w jakiej brali udział uczeni polscy i rumuńscy.

W latach trzydziestych stronie polskiej zaczęło zależeć na formalnym uregulowaniu stosunków kulturalnych i naukowych z Rumunią, na umowie, która byłaby wzmocnieniem układu sojuszniczego, a jednocześnie dopełnieniem zawartych wcześniej porozumień gospodarczych, konsularnych, tranzytowych itp. Dnia 2 maja 1935 r. polskie MSZ przesłało do Poselstwa RP w Bukareszcie tekst podpisanej w kwietniu tego roku konwencji polsko-bułgarskiej o współpracy intelektualnej. MSZ prosiło Poselstwo o opinię, czy nie byłoby możliwe zawarcie analogicznej umowy z Rumunią¹⁶.

Jednak dopiero po ustąpieniu niechętnego Polsce ministra spraw zagranicznych Nicolae Titulescu doszło do podpisania tej konwencji. 27 listopada 1936 roku zawarto umowę, której szereg paragrafów odnosiło się do współpracy naukowej pomiędzy obydwojma państwami. Umowę ze strony polskiej podpisał ówczesny minister spraw zagranicznych Józef Beck, a ze strony rumuńskiej nowy, przychylny Polsce minister spraw zagranicznych Victor Antonescu. Projekt konwencji wyszedł z MSZ i tamże został opracowany – bez konsultacji z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które nie omieszkalo wyrazić swej dezaprobaty dla sposobu załatwienia całej sprawy¹⁷.

Pierwszy artykuł Konwencji stwierdzał, iż „Celem zachowania i rozwijania spuścizny kulturalnej obu narodów oraz wspólnych dążeń intelektualnych, stanowiących jedną z podstaw przyjaźni łączącej oba narody, Wysokie Strony, zawierające umowę zgadzają się na: 1) organizowanie misji naukowych polskich w Rumunii i rumuńskich w Polsce, celem popierania badań nad stosunkami między Rumunią a Polską; 2) zachęcanie i ułatwianie wymiany profesorów i studentów, uczniów szkół powszechnych i średnich[...], a przez to stwarzanie najkorzystniejszych po temu warunków; 3) popieranie przekładów arcydzieł literatury i nauki; 4) ułatwianie stosunków i współpracy pomiędzy przedstawicielami nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki, pracy, filmu i radia[...]”¹⁸.

Dla realizacji tych celów postanowiono utworzyć mieszaną komisję polsko-rumuńską, złożoną z dwóch podkomisji – z siedzibami w Warszawie i w Bukareszcie. Każda z podkomisji miała się składać z ministra oświaty jednej strony oraz z przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, MSZ i przedstawicielstwa poselstwa drugiej ze stron. W polskim uzasadnieniu konwencji, przeznaczonym dla premiera, podkreślano, że „w stosunkach dwóch narodów współpraca kulturalna odgrywa zasadniczą rolę, potęgując i pogłębiając zbliżenie polityczne, ekonomiczne i wojskowe” oraz, że Rumunia, z racji istniejącego sojuszu ma dla Polski szczególne znaczenie¹⁹.

Delegatem MWRiOP oraz wiceprzewodniczącym podkomisji polsko-rumuńskiej z siedzibą w Warszawie został Stanisław Wędkiewicz, odznaczony w tymże 1937 r. za pracę nad zbliżeniem obu narodów Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Korony Rumunii²⁰.

Głównym rezultatem podpisanej Konwencji było powołanie instytutów kultury obu państw w Warszawie i w Bukareszcie. O ile rumuński Instytut Kultury nie wyszedł poza stadium organizacyjne, o tyle Instytut Kultury Polskiej w Bukareszcie zdążył do 1939 r. rozwinąć swoje prace, aczkolwiek nie w pełnym, przewidywanym zakresie.

W warszawskim MSZ ustalono, że Instytut Kultury Polskiej w Bukareszcie będzie polską placówką naukowo-propagandową, z jednej strony zajmującą się nauczaniem języka polskiego, szerzeniem wiedzy o kulturze polskiej, akcją społeczno-propagandową wśród Rumunów i polonii rumuńskiej, a z drugiej strony, że będzie polską stacją naukową „jako ośrodek badań polskich i rumuńskich uczonych oraz młodzieży oddającej się pracy naukowej na terenie Rumunii i państw ościennych, przede wszystkim w dziedzinie zagadnień historycznych, literackich i filologicznych, a także ekonomicznych, archeologicznych, etnograficznych itp.”²¹. Odpowiedzialność za działania naukowe i organizacyjne Instytutu miało ponosić polskie MWRiOP, które jednak swoje plany względem Instytutu musiały uzgadniać z MSZ w Warszawie i z ambasadą w Bukareszcie. Większość wydatków Instytutu miało pokrywać MSZ (MWRiOP tylko w 15%). Dyrektorem Instytutu (dojeżdżającym z Warszawy) mianowano Stanisława Wędkiewicza²².

W roku 1937/38 w programie odczytów Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie (Institutul de Cultura Polona in Romania) znalazł się szereg wykładów polskich i rumuńskich uczonych. Spośród Polaków sześć odczytów o Polsce Jagiellonów miał mieć Tadeusz Gostyński, sekretarz generalny Instytutu; o początkach języka literackiego i literatury polskiej w średniowieczu miał mówić Witold Taszycki, a Stefan Glixelli o literaturze polskiej XVII – XVIII wieku, o literaturze romantycznej i współczesnej²³. Spośród uczonych rumuńskich odczyty mieli wygłosić: Petre Cancel (o języku polskim), Octavian Goga (o polskiej kulturze), Vintila Mihailescu (o położeniu geograficznym Polski), Ion Pillat (o literaturze i sztuce polskiej), Gheorghe Tusca (o polskiej gospodarce), a także Gheorghe I. Bratianu, Vladimir Dumitrescu i Ion Nistor²⁴. Nie wiadomo czy wszystkie odczyty doszły do skutku, ale na pewno próba ich zorganizowania świadczyła o ambitnych zamierzeniach kierownictwa Instytutu.

Lata 1937–1939, okres tzw. dyktatury królewskiej i wzrostu wpływów niemieckich w Rumunii, nie były korzystne dla rozwoju stosunków kulturalnych i naukowych polsko-rumuńskich. Stanisław Wędkiewicz, wyjeżdżając na początku 1939 r. do Bukaresztu w celu „puszczenia Instytutu w pełny ruch” pisał m.in.: „Przyznam się, że jadę z ciężkim sercem wobec wieści przesłanych mi prywatnie, a stwierdzających bardzo trudne obecnie w Rumunii stanowisko sfer intelektualnych, a więc właśnie sfer, z którymi Instytut ma utrzymywać stałe stosunki. Moi najbliżsi znajomi są teraz niemal na czarnej liście. Moment jest, moim zdaniem, możliwie najgorszy dla naszej kulturalnej akcji”²⁵.

Przyjazd Wędkiewicza dał jednak impuls dla zamierającej po śmierci jego prezesa – Octaviana Gogi – działalności zarządu Stowarzyszenia Zbliżenia Kulturalnego Polsko-Rumuńskiego. 19 lutego 1939 profesor Ion Petrovici zwołał zebranie członków zarządu i oświadczył, że z inicjatywy ambasady RP i za zgodą rumuńskiego MSZ-tu przyjął prezesurę celem reorganizacji Stowarzyszenia. Zebrani wybrali Komitet z I. Petrovici jako prezesem. W jego skład weszli znani z propagowania kultury i nauki polskiej profesorowie Petre Panaitescu i Ion Pillat. Archiwum Stowarzyszenia miało się mieścić w Instytucie Kultury Polskiej, z którym Stowarzyszenie zamierzało utrzymywać ścisły kontakt. Komitet postanowił zmienić nazwę Stowarzyszenia na Association Culturalle Romano-Polonaise oraz wysłać delegację do Polski w celu wygłoszenia w ośrodkach uniwersyteckich wykładów i odczytów (I. Petrovici z zakresu filozofii, P. Panaitescu o historii stosunków polsko-rumuńskich, I. Pillat o literaturze rumuńskiej) oraz nawiązania bliższych kontaktów z Towarzystwem Polsko-Rumuńskim w Warszawie²⁶. Warto dodać, że prezesem tego Towarzystwa był profesor Waław Makowski, a w skład zarządu wchodził tacy uczeni jak Waław Sierpiński (wiceprezes), Olwier Górka, Władysław Tatarkiewicz i Stanisław Wędkiewicz.

Generalnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że żywsze więzy naukowe łączyły oba państwa w dziedzinach mających aktualne znaczenie polityczne i gospodar-

cze. Należały do nich nauki historyczne, filologie – rumunistyka i polonistyka, prawo i nauki o ziemi.

Była już mowa o przedsięwzięciach w dziedzinie nauk historycznych i filologii – inspirowanych bezpośrednio lub pośrednio przez czynniki polityczne. Z innych, ważniejszych zamierzeń, nie mających już tak wyraźnego związku z aktualnym kursem politycznym i wychodzących od samych naukowców wymienić trzeba inicjatywę Olgierda Górki wydania odnalezionego przezeń w Bibliotece Monachijskiej nieznanego rękopisu *Kroniki czasów Stefana Wielkiego*. Znaleźisko to wzbudziło duży rezonans w kołach historyków rumuńskich i na prośbę prezydenta Akademii Rumuńskiej Iona Bianu Górka przygotował wersję rumuńską wydania polskiego *Kroniki*. Tłumaczenia podjął się lektor języka rumuńskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie – Emil Biedrzycki. Górka zaproponował, żeby publikacja ta ukazała się jako rumuńskie wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, co miało stanowić element propagandy nauki polskiej na terenie rumuńskim. Ostatecznie PAU sfinansowała skróconą wersję *Kroniki* w języku rumuńskim. Pełne jej wydanie ukazało się w 1934/35 r. w dwóch numerach „Revista Istorica Romana”, a w 1937 r. jako osobna książka²⁷.

W dziedzinie językoznawstwa szereg opracowań o wzajemnych wpływach języków rumuńskiego i polskiego wyszło z otwartych po wojnie seminariów filologicznych. Z uczonych rumuńskich pisali Gheorghe Nadris z uniwersytetu w Czerniowcach i Petre Cancel z Uniwersytetu w Bukareszcie, a ze strony polskiej przede wszystkim Stanisław Wędkiewicz. Kontakt ze slawistami rumuńskimi – Nadrisem i Ilie Barbulescu z Uniwersytetu w Jassy – utrzymywał Jan Rozwadowski, wybitny krakowski językoznawca. Także w Krakowie, w środowisku językoznawczym, duże zainteresowanie wzbudzały prace Vaile Parvana i Nicolae Draganuila²⁸.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce dobrze rozwijały się nauki prawnicze, reprezentowane przez wybitnych uczonych, sprawujących nieraz ważne funkcje w międzynarodowych organizacjach prawniczych. Z tym należy łączyć fakt, że na kilkanaście międzynarodowych zjazdów naukowych, które miały miejsce w okresie międzywojnia w Polsce, aż 5 dotyczyło nauk prawnych. Brali w nich udział także prawnicy rumuńscy. Natomiast z bilateralnych stosunków w tej dziedzinie wiedzy odnotować trzeba zwołanie do Warszawy w kwietniu 1927 r. przez Tadeusza Hilarowicza, konferencji polsko-rumuńskiej, na której postanowiono utworzyć Międzynarodowy Instytut Nauk Administracyjnych. W późniejszych latach dalsze zbliżenie między prawnikami polskimi i rumuńskimi wyraziło się we wspomnianym przyjeździe delegacji prawników rumuńskich i podpisaniu porozumienia prawniczego w 1936 r. Warto dodać, że współpracownikiem „Themis Polskiej” był Victor G. Cadere, profesor prawa na Uniwersytecie w Cluj, przez kilka lat minister pełnomocny Rumunii w Polsce²⁹.

W zakresie nauk ścisłych i stosowanych najżywszą współpracę prowadzono w naukach o ziemi. Współpraca polsko-rumuńska w tej dziedzinie była fragmentem współpracy czterech krajów Europy Południowo-Wschodniej: Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii. Tak więc, już w 1922 r. na XIII Międzynarodowym Kongresie w Brukseli doszło do wspólnego posiedzenia geologów polskich, rumuńskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich, na którym uzgodniono utworzenie tzw. Geologicznej Asocjacji Karpackiej (Association pour avancement de la géologie des Carpathes). Organizacja ta miała za zadanie koordynować badania geologiczne w Karpatach oraz rozwijać współpracę w zakresie geologii przez organizowanie wspólnych odczytów, wycieczek geologicznych, wymianę publikacji i materiałów geologicznych. Postanowiono wtedy zwołać do Polski I Zjazd Asocjacji³⁰.

Zjazd ten odbył się we Lwowie i w Borysławiu w dniach 1 – 7 września 1925 r. Udział w nim wzięło 67 geologów z 10 państw. Z Rumunii przybyła delegacja w składzie: H. Grozescu, G. Macovei, M. Preda i B. Stefanescu – z Bukaresztu oraz V. Stanciu i S. Popescu – Voitesti z Cluj. Właśnie oni brali najczynniejszy udział w dyskusjach zjazdowych. Ze strony polskiej najbardziej aktywni byli główni organizatorzy tego spotkania – Walery Goetel z Akademii Górniczej i Jan Nowak z Uniwersytetu Jagiellońskiego – przewodniczący Zjazdu. W jego trakcie zorganizowano szereg wyjazdów uczestników w Karpaty Wschodnie w celu zapoznania się z budową geologiczną poszczególnych ich części³¹.

We wrześniu 1927 r. odbył się II Zjazd Asocjacji, tym razem w Rumunii, w którym, obok rumuńskich, najliczniejszy udział wzięli polscy geolodzy; byli tam m. in. Józef Morozewicz, Jan Samsonowicz, Kazimierz Tołwiński. W trakcie Zjazdu, podobnie jak to miało miejsce we Lwowie, zorganizowano kilka wypraw naukowych, umożliwiających zapoznanie się z budową geologiczną Karpat rumuńskich. Rada Stała Asocjacji Karpackiej na posiedzeniu w Bukareszcie uchwaliła wydanie, sumptem członków Asocjacji, ogólnej mapy geologicznej całych Karpat³².

Warto dodać, że Polski Instytut Geologiczny, pracując nad zagadnieniami związanymi z geologiczną budową Wołynia, Tatr i Karpat Wschodnich, prowadził także badania na terenie Rumunii. Między PIG i Instytutem Geologicznym Rumunii istniała stała wymiana wydawnictw i informacji³³.

We współpracy bilateralnej polsko-rumuńskiej dotyczącej Karpat żywy udział wzięł najwybitniejszy ówczesnie polski geograf Eugeniusz Romer, autor wielu opracowań kartograficznych tych obszarów. Także pomiędzy kierowanym przez Romera Instytutem Kartografii i prowadzonym przez G. Macovei Instytutem Geologii Rumunii istniała wymiana wydawnictw i informacji naukowych³⁴.

Nie były to oczywiście wszystkie przypadki współpracy pomiędzy uczonymi Polski i Rumunii. Omówione tu zostały jedynie stosunki bilateralne (i bardzo bliskie w ramach Asocjacji Karpackiej). Trzeba pamiętać, że oba państwa brały

przecież udział w wielostronnej, międzynarodowej współpracy naukowej w ramach wielu organizacji ponadpaństwowych, takich jak Unia Międzynarodowych Stowarzyszeń, Międzynarodowy Związek Akademii, Międzynarodowa Rada Badań czy Międzynarodowa Rada Unii Naukowych. Dużą rolę w organizacji międzynarodowej współpracy naukowej spełniała Liga Narodów, ze swoją Komisją Współpracy Intelktualnej. Uczni polscy i rumuńscy spotykali się na konferencjach i zjazdach organizowanych przez te i inne instytucje oraz na kongresach organizowanych przez narodowe związki naukowe. I tak np. matematyk rumuński Petre Sergescu był w 1931 r. honorowym prezesem II Kongresu Matematyków Polskich w Wilnie, a w II Kongresie Matematyków Rumuńskich w Turnu – Severin (5–10 maj 1932) udział wzięło 15 matematyków polskich z prezesem TNW Wacławem Sierpińskim na czele³⁵.

Osobną kwestią jest sprawa wymiany wydawnictw pomiędzy najważniejszymi instytucjami naukowymi obu krajów. Akademia Umiejętności jeszcze przed I wojną światową prowadziła wymianę wydawnictw z Akademią Rumuńską, Laboratorium Botanicznym w Bukareszcie, Instytutem Geologicznym Rumunii oraz Uniwersytetem w Czerniowcach. Po 1918 r. do instytucji tych doszedł Instytut Europy Południowo-Wschodniej (Institutul de Studii Sud-Est-European), kierowany przez Iorgę. Z kolei Towarzystwo Naukowe Warszawskie przed 1918 r. prowadziło wymianę z Akademią Rumuńską, z Instytutem Europy Południowo-Wschodniej oraz z Uniwersytetem w Jassy, a w dwudziestoleciu międzywojennym przybyły jeszcze: z Bukaresztu – Bibliotheca Scoalei Politehnica, Societatea Numismatica i Muzeul Municipiulei Bucuresti oraz z Cluj – Comisiunea Monumentalor Istorice³⁶.

Spośród uczonych polskich, zasłużonych dla rozwoju stosunków naukowych z Rumunią, członkami Akademii Rumuńskiej byli: Stanisław Wędkiewicz (przyjęty także w poczet Akademii Stiinte jako członek korespondent), Olgierd Górka, geograf Ludomir Sawicki, matematyk Wacław Sierpiński i botanik Władysław Szafer. Historyk Władysław Semkowicz był członkiem honorowym Societatea Numismatica Romana, chemik Leon Marchlewski członkiem honorowym rumuńskiego Towarzystwa Chemicznego, a Ludwik Zembrzusi członkiem honorowym Królewskiego Rumuńskiego Towarzystwa Historii Medycyny. Spośród uczonych rumuńskich polskie środowisko naukowe najbardziej uczciło Nicolae Iorgę – wyjątkowo zasłużonego dla rozwoju kontaktów naukowych z Polską. Został on członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a także Towarzystwa Naukowego we Lwowie oraz doktorem honoris causa Uniwersytetów w Krakowie i Wilnie. Członkiem PAU był również Ludwik Mrazeo – profesor mineralogii i petrografii na Uniwersytecie w Bukareszcie. Członkami Towarzystwa Naukowego Warszawskiego byli matematycy: Petre Sergescu (prezes Rumuńskiego Towarzystwa Matematycznego i członek Polskiego Towarzystwa Matematycznego), Dimitre Pompeiu i Gheorghe Tritzeica z Uniwersytetu w Bukareszcie (obaj doktorzy honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego) oraz prawnik Viktor G. Cadere z Uniwersytetu w Couj³⁷.

Reasumując, stosunki naukowe polsko-rumuńskie w dwudziestolecu międzywojennym były przede wszystkim funkcją stosunków politycznych, a dopiero potem wynikiem naukowych inicjatyw. Dlatego miały one najczęściej charakter sporadyczny i okolicznościowy. Zarówno dla Polski, jak i dla Rumunii zdecydowanie bardziej atrakcyjna była nauka zachodnioeuropejska, zwłaszcza francuska i niemiecka. Wprawdzie wspomniany Petre Sergescu w swoim opracowaniu z 1934 r. o kontaktach polsko-rumuńskich stawiał je pod względem intensywności na drugim miejscu (po kontaktach z nauką francuską), jednak wydaje się, że przemawiała przez niego kurtuazja względem polskiego czytelnika³⁸.

Sergescu, jako tematy badawcze, w których widział największe możliwości współpracy polsko-rumuńskiej, wymienił: rumuńską sztukę ludową i jej związki ze sztuką polską, architekturę kościelną Mołdawii i wpływ na nią polskiej architektury kościelnej, kościoły drewniane w Rumunii, rumuński przemysł górniczy — jego historię i udział Polski w jego początkach, politykę agrarną, historię emigrantów polskich w Rumunii, archeologię (wykopaliska rzymskie), badanie fauny Morza Czarnego i ujścia Dunaju i kilka innych³⁹.

Część z tych tematów rzeczywiście została podjęta, ale już w nowej sytuacji historycznej — po zakończeniu II wojny światowej.

PRZYPISY

¹ I. Petriță, *Confluente culturale româno-polone*, Bucuresti 1976, s. 333—337.

² Tamże. Zob. też E. Biedrzycki, *Związki kulturalne polsko-rumuńskie*, Lwów 1923, s. 12.

³ O. Górka, *Stan badań i zadania historiografii stosunków polsko-rumuńskich*. Referat wygłoszony na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu, Poznań 1925, s. 10 i 17.

⁴ Arch. UJ w Krakowie, spuścizna S. Wędkiewicza. Tamże kopia memoriału S. Wędkiewicza do NN z 4.II.1915 — W sprawie informowania prasy i społeczeństwa rumuńskiego o akcji i idei Legionów.

⁵ Zob. S. Wędkiewicz, *Mikołaj Iorga*, „Przegląd Współczesny” 1924, s. 430—461, a także N. Iorga, *Polska a Rumunia. Wspomnienia o przeszłości i wskazania na przyszłość*, „Przegląd Współczesny” 1924, s. 379—383.

⁶ N. Iorga, *Polska a Rumunia...* Z innych ważniejszych artykułów na tematy rumuńskie opublikowanych w „Przeglądzie Współczesnym” wymienić można prace P. Panaitescu, *Literatura rumuńska po wojnie* (1923), i *Chłop w życiu społecznym i artystycznym Rumunii* (1924), Jasta, *Polityka zagraniczna współczesnej Rumunii* (1925), E. Sperantia, *Kilka uwag o Rumunii współczesnej* (1927) oraz S. Łukasika, *Polska w kulturze rumuńskiej* (1927).

⁷ O. Górka, dz. cyt., s. 2.

⁸ Tamże, s. 17.

⁹ Arch. UJ w Krakowie, spuścizna S. Wędkiewicza, Pismo z Prezydium Rady Ministrów z 12.II.1923 do S. Wędkiewicza w sprawie organizacji Seminarium Rumuńskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim; S. Wędkiewicz, dz. cyt., s. 32.

¹⁰ AAN, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6435, raport poselstwa RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 12.II.1930 oraz sygn. 6436, pismo Konsulatu RP w Czerniowcach do poselstwa RP w Bukareszcie z 26.II.1936. Polskie poselstwo w Bukareszcie już na początku lat

- 20-tych pośredniczyło w kontaktach instytucji naukowych polskich i rumuńskich, m. in. w 1920 r. za jego pośrednictwem przekazano Polskiej Akademii Umiejętności ofiarowane jej przez Akademię Rumuńską książki; Arch. PAN w Krakowie, sygn. 291 – 365/1920, Pismo poselstwa RP do AU z 21.V.1920 o wysłaniu 5 pakietów książek.
- ¹¹ AAN, Zespół MSZ, sygn. 6438, raport posła RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 23.IV.1936.
- ¹² AAN, Zespół MSZ, sygn. 6436, pismo posła RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 26.III.1936.
- ¹³ AAN, Zespół MSZ, sygn. 6436, pismo poselstwa RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 17.IX.1936.
- ¹⁴ AAN, Zespół MSZ, sygn. 6436, pismo naczelnika Wydziału Prawnego MSZ do poselstwa RP w Bukareszcie z 23.IX.1936 oraz pismo poselstwa RP do MSZ w Warszawie z 30.X.1936. Zob. też „Palestra” 1936, nr 11, s. 973–974.
- ¹⁵ AAN, Zespół MSZ, sygn. 6436, pismo poselstwa RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 26.II.1936.
- ¹⁶ Tamże, sygn. 6421, pismo MSZ w Warszawie do poselstwa RP w Bukareszcie z 2.V.1935.
- ¹⁷ Tamże, sygn. 6421, notatka z Wydziału Wschodniego MSZ do naczelnika Wydziału Prasowego MSZ z 1.XII.1936.
- ¹⁸ Tamże, Zespół Prezydium Rady Ministrów, Akta grupowe 8/I, cz. VI, sygn. 75112.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ Arch. UJ w Krakowie, Spuścizna S. Wędkiewicza, pismo ministra WRiOP do S. Wędkiewicza z 31.I.1937.
- ²¹ AAN, Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 251, protokół z narady w MSZ z 12 [brak miesiąca] 1937.
- ²² Tamże.
- ²³ Stefan Glixelli wygłosił także, ciesząc się dużym uznaniem, cykl wykładów w Wolnym Uniwersytecie w Välenii de Munte.
- ²⁴ AAN, Zespół MWRiOP, sygn. 251, protokół z narady w MSZ z 12. [brak miesiąca] 1937. „Możność zdobycia tylu prelegentów rumuńskich, zajmujących się sprawami polskimi, świadczy o zacieśnianiu się naszych stosunków kulturalno-naukowych i o prawdziwej potrzebie Instytutu Polskiego w Bukareszcie” – pisała „Nowa Książka” w 1938 r. (z. 4, s. 226).
- ²⁵ AAN, Zespół MWRiOP, sygn. 251, pismo S. Wędkiewicza z 28.I.1939.
- ²⁶ AAN, Zespół MSZ, sygn. 6447, raport ambasady RP w Bukareszcie do MSZ w Warszawie z 20.II.1939 (wiosną 1938 r. przedstawicielstwa Polski w Rumunii i Rumunii w Polsce podniesiono do rangi ambasady).
- ²⁷ Arch. PAN w Krakowie, sygn. 667 – 750/1935, pismo O. Górki do sekretarza generalnego PAU z 22.V.1935 oraz sygn. 774–840/1937, pismo O. Górki do sekretarza generalnego PAU z 1.VI.1937.
- ²⁸ Bibl. PAN w Krakowie, sygn. 2571, t. 1, list I. Barbulescu do J. Rozwadowskiego z 2.VII.1921 oraz list G. Nadrisa do J. Rozwadowskiego z 11.X.1923.
- ²⁹ J. Róziewicz, H. Róziewicz, *Z dziejów międzynarodowych kontaktów naukowych Polski w latach 1919–1939*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1974, t. IX, s. 344 i 346 oraz *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 1936*, Warszawa 1937, s. 45.
- ³⁰ J. Róziewicz, H. Róziewicz, *dz. cyt.*, s. 366.
- ³¹ Tamże oraz Z. Pazdro, *Sprawozdanie z I-go Zjazdu Asocjacji Karpackiej*, „Kosmos” 1925, s. 1013–1016.
- ³² *Sprawozdanie Polskiego Instytutu Geologicznego 1928*, t. IV, z. 3–4, s. LXXIV–LXXV.
- ³³ *J.w.*, 1930, t. VI, z. 4, s. XXXIII.
- ³⁴ Bibl. Jagiell. w Krakowie, Przyb. 206/81, pisma E. Romera do G. Macovei z 27.IV.1928 i z 8.V.1928.

- ³⁵ P. Sergescu, *Obecny stan nauki w Rumunii*, „Nauka Polska” 1934, t. XIX, s. 221.
- ³⁶ *Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1911/1912*, Kraków 1912, s. 197 oraz *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 1925/1926*, Kraków 1927, s. 116, a także *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Rok VII*, 1914, Warszawa 1915, s. 81 i *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Rok XXX*, 1937, Warszawa 1938, s. 155.
- ³⁷ Archiwum UJ w Krakowie, spuścizna S. Wędkiewicza, jego curriculum vitae; Arch. PAN w Krakowie, sygn. 1291–1400/1928, pismo Academia Română z 29.X.1928; Bibl. Jagiell. w Krakowie, sygn. 9611 IV, pismo Societatea Mumismatica Română z 24.XII.1934 oraz *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 1935/1936*, Kraków 1937, s. IX i XXXVIII; *Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Rocznik XI*, 1931, s. 153 i *Roczniki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego: Rok XXV*, 1932, s. 86–90; *Rok XXVI*, 1933, s. 63–65; *Rok XXVII*, 1934, s. 99–101 i s. 103–104; *Rok XXIX*, 1936, s. 45; *Rok XXX*, 1937, s. 113 oraz P. Sergescu, *dz. cyt.*, s. 221.
- ³⁸ P. Sergescu, *dz. cyt.*, s. 221.
- ³⁹ *Tamże*, s. 222–223.

The Polish-Roumanian Scientific Relations 1918–1939

SUMMARY

After 1918 the Polish-Roumanian scientific relations were developed under influence of political alliance between Poland and Romania.

The most important contribution to development of these relations was made by some known scientists, who took part also in political life of their countries (for example: Nicolae Iorga, Petre Panaitescu, Stanisław Wędkiewicz, Oskar Halecki). These scientific-political relations were established first of all in philology (Polish and Roumanian) and in historian sciences. They were consolidated by Polish-Roumanian cultural agreement in 1936.

The article discusses the development of the Polish-Roumanian scientific relations between 1918–1939 and their importance for both countries – Poland and Romania.